

## **Przekroczmy rozum sekularny. Relacja z debaty o książce Johna Milbanka**

Milbank pokazuje, że teologia nie musi tkwić w tomistycznych kategoriach poznawczych. Wszak i w średniowieczu teologia wyrastała z aktualnej wiedzy o człowieku i kulturze, przekraczając ją. Pokazywała nową perspektywę, kierunek. Uświadamiała, że to, co wiemy, nie musi nas zamykać w immanentnej ramie – mówił ks. dr Wojciech Sadłoń podczas debaty poświęconej książce Johna Milbanka „Przekroczyć rozum sekularny”, która ukazała się właśnie nakładem wydawnictwa Teologii Politycznej.

W poniedziałek, 22 stycznia odbyła się debata wokół nowowydanej przez Teologię Polityczną książki Johna Milbanka „Przekroczyć rozum sekularny”. W dyskusji udział wzięli: prof. Krzysztof Koseła – socjolog, specjalista w dziedzinie socjologii religii (Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego); prof. Paweł Kaczorowski – filozof polityki i wykładowca akademicki (Instytut Nauk o Polityce i Administracji UKSW) oraz ks. dr Wojciech Sadłoń – teolog i socjolog, badacz społecznego wymiaru religijności (Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC). Spotkanie poprowadził Karol Grabias z Teologii Politycznej. Mogło się ono odbyć dzięki hojności darczyńców oraz uprzejmości serwisu Blogpress.pl.

Książka Johna Milbanka „Przekroczyć rozum sekularny” jest już dostępna w księgarni Teologii Politycznej!

Wesprzyj wydanie książki Dariusza Karłowicza „Arcyparadoks śmierci”  
z przedmową Johna Milbanka

Na wstępie prof. Kaczorowski zaznaczył, iż wartość dzieła Milbanka nie opiera się wcale na odpowiedziach, których udzielił, ale na sposobie, w jaki postawił problem. Zwrócił bowiem uwagę na „wyjątkowość” naszej epoki polegającą na swoistej bezbożności i głęboko zakorzenionym ateizmie. Zdaniem Milbanka panuje w niej rozum sekularny, który od czasów oświecenia traktowany był jako najwyższa potęga. Czasy nowożytne swą postawę intelektualną budowały na opozycji wobec chrześcijaństwa i w oderwaniu od niego. Dlatego właśnie żyjemy teraz w erze buntu – kontynuował Kaczorowski. Króluje w niej pewien paradoks rozumu sekularnego – związany jest on ściśle ze swoją epoką i nie ma możliwości zrealizowania roszczenia nauki do uniwersalności.

*Czasy nowożytne swą postawę  
intelektualną budowały na  
opozycji wobec  
chrześcijaństwa i w oderwaniu  
od niego*

Następnie głos  
zabrał prof. Koseła,  
który w swej  
wypowiedzi mierzył  
się z niesłuszną w  
swojej opinii tezą  
Milbanka określającą  
socjologię jako

kryptoteologię. Koseła zarysował pokrótce dzieje opozycji sacrum i saeculum, wskazując, że już przed rewolucją francuską pierwsze z nich było spychane na drugi plan, by ostatecznie dojść do momentu, w którym świeckość traktowana jest jako dziedzina samowystarczalna.

NA ŻYWO: Debata Teologii Politycznej wokół książki „Przekr...



Dynamika owej opozycji ukazuje, że socjologia rodziła się na linii spięcia z religią. Dlaczego socjologia stoi w opozycji do religii? – pytał Koseła. – Ponieważ stała się odpowiednikiem teorii Darwinowskiej i przyjęła teorię sekularyzacji. Według Johna Milbanka proces „topnienia sacrum” wynika z nieporozumień pojęciowych. Koseła zwraca uwagę

na cały szereg mechanizmów, które autor „Rozumu sekularnego” pominął, a zauważył na przykład Charles Taylor podkreślający zgubne dla sfery sakralnej odrywanie przeżywania religii od rytuału.

*Według Johna Milbanka  
proces „topnienia sacrum”  
wynika z nieporozumień  
pojęciowych*

Zdaniem prof. Koseły  
gniew Milbanka na  
socjologię jest  
bezpodstawny. –  
Choć faktycznie,  
nauka ta zbłądziła,  
bo dała się uwieść

założycielom, którzy wierzyli w sekularyzację – podsumował. Przywołał też słowa Dariusza Karłowicza, który zwykł mawiać, że „socjologia jest nauką podejrzaną, bo z brzydkiej kołyski.”

W odpowiedzi na powyższe rozważania prof. Kaczorowski postawił pytanie, czy aby sam przedmiot socjologii, a więc społeczeństwo, nie jest efektem procesu sekularyzacji, czy może istnieje socjologia opisująca społeczeństwo, w którym dominuje Kościół?

Książę dr Sadłoń z kolei zwrócił uwagę na to, kto jest właściwym odbiorcą dzieła Milbanka. – To książka dla tych, którzy zajmują się namysłem nad wiarą i pragną „wytłumaczyć” ją współczesnemu człowiekowi – mówił. Przypomniął również wielkie znaczenie pierwszego wydania oryginału w roku 1990 – było częścią prawdziwego przewrotu antypozytywistycznego w socjologii, pokazała że Kościół i socjologia nie muszą wcale być sobie wrogie.

Według ks. Sadłonia jest to książka ważna nie tylko dla teologów, ale i socjologów, przede wszystkim socjologów w Polsce, gdzie ów antypozytywistyczny przełom wciąż się dokonuje. – Wydanie tej książki to kolejny krok do zasymilowania tej zmiany – skonkludował.

W dalszej części wypowiedzi ks. Sadłoń zauważył, że Milbank stara się w swej teologii nadać za rozwojem nauki, jaki następował od momentu powstania nauk społecznych. I dlatego między innymi jego refleksja jest tak cenna dla teologów. Pokazuje, że teologia nie musi tkwić w kategoriach poznawczych ze średniowiecza, z tomizmu. Wszak i w tamtych czasach teologia wyrastała z aktualnej wiedzy o człowieku i kulturze, przekraczając ją. Pokazywała nową perspektywę, kierunek. Uświadamiała, że to, co wiemy, nie musi nas zamykać w immanentnej ramie. – Dla teologii lepszym zadaniem niż krytykowanie socjologii jest ukierunkowanie jej – podsumował Sadłoń.

*Milbank stara się w swej teologii nadać za rozwojem nauki, jaki następował od momentu powstania nauk społecznych*

Według prof. Kaczorowskiego z kolei najważniejszym akcentem wybrzmiewającym z książki Milbanka jest dostrzeżenie i

wyeksponowanie niepełnej samowiedzy nauki. Zasługa Milbanka to przede wszystkim podkreślenie ryzyka ciążącego na nauce – groźby, iż popadnie w przekonanie o możliwości pełnego opisu wszystkiego, co istnieje.

W dalszej części spotkania prof. Koseła podjął rozważania na temat postmodernizmu, który doprowadził w jego opinii refleksję na temat społeczeństwa do absurdu każącego rozpocząć ją zupełnie od nowa. Jest to szansa i konieczność dla podjęcia wysiłku budowy teologii nauk społecznych.

Dla ks. Sadłonia książka Milbanka była w swym charakterze znacznie bardziej lekturą filozoficzną niż teologiczną. Autor dokonał bowiem dekonstrukcji logiki sekularnej. Pozytywem wyłaniającym się z krytyki Milbanka jest według ks. Sadłonia wołanie Milbanka: „Dopusćmy transcendencję!” – I jest to wezwanie dla całej nauki, nie tylko socjologii, która zdaje się tu być jedynie pretekstem. – Milbank otworzył okno na transcendencję i pozostawił miejsce do wypełnienia – stwierdził Sadłoni. – Przebijają się tu elementy personalistyczne i to właśnie personalizizm w ujęciu katolickim mógłby być odpowiedzią na wezwanie Milbanka, owym wypełnieniem – kontynuował.

*Milbank otworzył okno na  
transcendencję i pozostawił  
miejsce do wypełnienia*

Ks. Sadłoni przywołał  
liczne przykłady  
pojawiających się już  
w szerokiej refleksji  
teologicznej  
symptomów

przekraczania rozumu sekularnego. Od czasu pierwszego wydania książki nauki społeczne bardzo się rozwinęły, zaczęły uwzględniać w coraz większym stopniu elementy transcendentne. Nierzadko w dzisiejszej socjologii odchodzi się od pierwotnego ateizmu metodologicznego. Mamy do czynienia chociażby z nurtami takimi jak realizm krytyczny, który przeciwstawia się sekularnemu rozumowi. –

Nie odwraca całej socjologii, głosi jedynie, że transcendentja może być pewnym tłem, że jej negacja nie jest konieczna. Możliwa jest neutralna otwartość wobec niej – mówił Sadłón.

Ks. Sadłón zauważył również pewne słabości dzieła Milbanka, który w niektórych miejscach swej analizy jest zaskakująco powierzchowny. Bardzo pobieżnie analizuje na przykład niektórych teologów, choćby Hansa Ursa Von Balthasara. Nie bierze pod uwagę myśli, że Balthasar mógłby być przedłużeniem prezentowanej dekonstrukcji. Nie dostrzega, że Balthasar nie uprawia jedynie integryzmu czy konserwatyizmu, a proponuje pewne rozwiązania dla teologii pragnącej kształtować swą podmiotowość. Refleksja ta zdaniem ks. Sadłonia mogłaby okazać się niezwykle cennym źródłem dla współczesnych nauk społecznych, które badają kwestie tożsamości, podmiotowości, jednostki.

Jak zauważył w końcowych refleksjach prof. Koseła, książka Milbanka niemal w całości poświęcona jest demaskowaniu rozmaitych luk w dotychczasowej refleksji o świecie. Recepty i pozytywne rozwiązania to temat kolejnego tomu trylogii, który być może trafi kiedyś do rąk polskiego czytelnika.

Spotkanie mogło odbyć się dzięki hojności Darczyńców i uprzejmości serwisu Blogpress.

*Opracowała Hanna Nowak*

Książka Johna Milbanka „Przekroczyć rozum sekularny” jest już dostępna w księgarni Teologii Politycznej!

Wesprzyj wydanie książki Dariusza Karłowicza „Arcyparadoks śmierci” z przedmową Johna Milbanka